

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III, Nr 217 (631) Białystok, piątek 11 września 1953 r. A Cena 20 gr

WIEDEN. — Pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot-Curie rozpoczęła się w Wiedniu sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

W pracach sesji biorą m. in. udział: John Bernal (Anglia), Eugenia Cotton i Gilbert de Chambrun (Francja), Emilio Sereni i Riccardo Lombardi (Włochy), Mikołaj Tichonow i Ilja Erenburg (ZSRR), prof. Leopold Infeld (Polska) oraz wielu innych aktywnych bojowników o pokój.

W 45 MIEJSCOWOŚCIACH Około 1.500.000 osób zwiedziło wystawy rolnicze

WARSZAWA. — W okresie od 23 sierpnia do 6 września br., podczas obchodów tegorocznych dożynek, otwarto powiatowe wystawy rolnicze w 45 miejscowościach. Wystawy te obrazowały osiągnięcia, uzyskane przez producentów, przez spółdzielnie produkcyjne, PGR-y w uprawie i hodowli, jak również postęp mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, rozwój kultury, oświaty i urządzeń socjalnych na wsi itp. Staranne przygotowania, a przede wszystkim zgromadzenie nie dużej ilości ciekawych eksponatów sprawiły, że wystawy rolnicze przez cały okres trwania cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Świadczy o tym fakt, że każda wystawa obejrzała przeciętnie 30-40 tys. osób. Tak więc wszystkie wystawy zwiedziło ogółem blisko półtora miliona osób, z czego ogromną większość stanowili chłopcy.

Ogromną popularnością cieszyły się także wystawy: hodowlana i maszyn rolniczych, zorganizowane w Szczecinie z okazji centralnych dożynek. W dniu otwarcia, wystawy te obejrzało ponad 60 tys. osób.

## DZIĘKI POMOCY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO Za kilka miesięcy rozpoczynamy produkcję kombajnów zbożowych

Przygotowania w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku

WARSZAWA. — Fabryka Maszyn Żniwnych im. M. Nowotki w Płocku przystąpi niebawem do produkcji samobieżnych kombajnów zbożowych, w oparciu o konstrukcję radzieckiego kombajnu S-4, z silnikiem polskiej konstrukcji. Kombajn ten w

okresie żniw, tj. w ciągu 25 dni może zebrać zboże z 250 do 300 ha. Pierwsza próbna seria tych kombajnów wykonana zostanie w 1954 r.

W rb. przemysł maszyn rolniczych przeprowadził próby polowe kombajnu S-4, do którego wmonto-

wano silnik samochodu ciężarowego „Star-20”. Silnik ten przystosowany został do nowych warunków pracy. Próby wypadły pomyślnie. Dzięki temu można będzie w krótkim czasie uruchomić w kraju produkcję kombajnów samobieżnych.

## NARADY ZWIĄZKOWCÓW W CAŁYM KRAJU Przygotowania do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych

Kongres obradować będzie w Wiedniu w dniach 10-21 października br.

WARSZAWA. — W trwających na całym świecie przygotowaniach do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w Wiedniu w dniach 10-21 października br., żywy udział biorą również związkowcy polscy. Odbijają się obecnie narady, w czasie których szeroki aktyw związkowy zapoznaje się z zadaniami

mi kongresu oraz omawia przebieg przygotowań do kongresu na swoim terenie.

Dotychczas narady takie odbyły się już w kilku województwach. Zorganizowały je m. in. zarządy główne Zw. Zaw. Górników, Hutników oraz ORZZ-ty w Stalino, Krasnodarze, w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kozłowie i w Bydgoszczy.

Liczne uczestnicy dyskusji podkreślali w czasie narad że okres przygotowani do kongresu winien przyczynić się zarówno do podniesienia stylu pracy związkowej, a szczególnie nie pracy masowo-politycznej prowadzonej przez związki, jak i do dalszego wzmocnienia solidarności polskich związkowców z klasą robotniczą całego świata.

Biorący udział w naradach przedstawiciele ogólnych związków w zakładach pracy opowiadają o tym, jak w okresie przed kongresem zaczęli wzmagać wysiłki produkcyjne, aby przyczynić się do wzrostu sił Ojczyzny i do dalszego wzrostu stopy życia wej mas pracujących w Polsce.

rzadami faszystów, bo też kocha swój kraj, a oni prowadzą go do zagłady.

Na dożynkach czułem też jak chłopcy kochają nasze drogie go towarzysza Bieruta, który do nas przemawiał.

B. Jamoruk członek spółdzielni produkcyjnej w Szczygłach, korespondent „Gazety Białostockiej”

## „O tym wszystkim myślało się na radosnych dożynkach...”

Do Redakcji „Gazety Białostockiej”

Piszę kilka słów o pobycie moim na centralnych dożynkach w Szczecinie, w tym pięknym mieście, które ja, jako żołnierz, wywalałem przy boku Armii Radzieckiej w 1945 roku. Chciałem teraz zobaczyć co przez 9 lat się w tym mieście zrobiło. Dzięki władzy ludowej, która doprowadziła to piękne miasto do porządku, zjechało się tam teraz ponad 20 tysięcy chłopów z całej Polski na centralne dożynki.

Akurat w tym samym dniu w Niemczech zachodnich odbywały się wybory. Tam, w Niemczech zachodnich ludność nie odczuwa pomocy rządu, a samą przemoc i groźby hitlerowców. Ludność chciała oddać swe głosy na Niemcy demokrateczne, ale faszysty nie dopuścili do tego.

O tym wszystkim myślało się na radosnych obchodach dożynek. Właśnie dlatego o tym, że naród polski kocha swój kraj i rozumie, że lud Niemiec zachodnich ma ciężko pod

W 100%



Ob. Konstanty Bujnowski z gromady Osowy - Grąd gm. Kolnica, pow. Augustów wykonał w dn. 7. IX. 53 r. w 100 proc. swoje obowiązki wobec państwa, dostarczając do punktu skupu w Augustowie 285 kg zboża. (Fot. „Gazeta”)

## Chińskie „Mazowsze” w Bydgoszczy

Wysiepy zostały przyjęte gorącymi oklaskami

BYDGOSZCZ. W wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy — odbył się występ bawiącego obecnie w Polsce znakomitego Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Długotrwały oklaskami przy mowa publiczności każdy punkt bogatego programu, na który zio-

żyły się pieśni i tańce ludowe oraz fragmenty starych oper chińskich. Po koncercie młodzież bydgoska ofiarowała artystom chińskim wianki i kaski czerwonych kwiatów, przekazując im jednocześnie serdeczne, braterskie pozdrowienia dla młodzieży Chin Ludowych.

10 KG Z KRZAKA

### Białoruskie winogrona

MOSKWA. Na rynku kołchozowe Mińska dostarczono pierwsze partie winogron z nowych zbiorów. W swojej jakości nie ustępują one gatunkom południowym. Miejscowi plantatorzy, stosując metody miczurinowskie, zebrali średnio po 10 kg winogron z każdego krzaka.

## WŁOKNIARZE Z MICHAŁOWA PRZODUJĄ Proporzec przechodni „Gazety” zdobyli robotnicy zakładu „E”

Aby zdobyć zaszczytny proporzec zakłoga musiała pokonać wiele trudności

Po raz pierwszy zakład „E” BZPW im. Sierżana z Michałowie zdobył proporzec przechodni ufundowany dla najlepszego w danym miesiącu zakładu włókienniczego. Do zdobycia proporca za sierpień przyczyniła się cała załoga, która pokonała przedtem liczne trudności. Przedtem stale były awarie maszyn, ale teraz jest już lepiej. O plan walczą załoga każdego dnia, każdej godziny.

Na naradach roboczych mówili często, że to wstyd być zawsze w tyle. No i w sierpniu nie zawstydziliśmy

W chwili obecnej opracowuje się projekt techniczny, uwzględniający po prawki Instytutu Mechanizacji Rolnictwa, które mają na celu dostosowanie radzieckiego kombajnu do naszych warunków glebowych.

Pod koniec br. przystąpi się do wykonywania oprzyrządowania dla maszyn do produkcji części do kombajnów.

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku otrzyma w najbliższym czasie nową halę mechaniczno-montażową, w której produkować się będzie i montować te nowoczesne maszyny rolnicze.

## W 125 ROCZNICĘ URODZIN WIELKIEGO PISARZA Ludzie radzieccy uczcili pamięć Lwa Tołstoja

Uroczysta akademicka w Moskwie

MOSKWA. — W 125 rocznicę urodzin Lwa Tołstoja — 9 bm. staraniem Związku Pisarzy Radzieckich i Akademii Nauk ZSRR odbyła się w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie uroczysta akademicka. Przybyli licznie pisarze, uczeni, artyści, robotnicy i pracownicy umysłowi przedsiębiorstw stolicy oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Obecni byli również szefowie ambasad i misji dyplomatycznych.

Referat o twórczości Lwa

## ZBOŻE OJCZYŹNIE — robotnikom chleb

### TABLICA HONOROWA

1. Gromada Sosnowo w gm. Sztabin w powiecie augustowskim — jedna z pierwszych wykonała w 100 proc. roczny plan dostawy zboża.
2. Gromada Pokowo w gminie Dębowo pow. augustowskiego — wykonała roczny plan w 100 proc.
3. Stefan Radzaj z grom. Jaśki w gm. Dowspuda w pow. augustowskim — 27 lipca przed terminem wykonał w 110 proc. roczny plan skupu zboża.
4. Czesław Konart z grom. Pniewo, gm. Puchały w pow. Iomżyńskim — 21.VII. dostarczył w 115 proc. zboże państwu.
5. Emil Słowiczenko w grom. Dudki, gm. Świętajno w pow. oleckim — wykonał 112 proc. planu w państwowej dostawie zboża.
6. Jan Łopko z grom. Buńkowszczyzna, gm. Lipsk pow. augustowskiego — w 105 proc. przed terminem wykonał roczny plan dostaw.
7. Stanisław Potaś, przodujący soltys gromady Potasle gm. Turośń w pow. Kolno, która pierwsza w województwie zorganizowała zbiorową dostawę zboża — wykonał 100 proc. planu rocznego dostaw.
8. Józef Liszewski z grom. Przerośl Kolonia gm. Przerośl w pow. suwalskim 30.VII. — w 100 proc. wywiązał się z rocznego planu obowiązkowych dostaw.
9. Jan Golonko z grom. Osówka, gm. Czyżew pow. bielskiego 24.VII. — w 101 proc. odstawił zboże państwu.
10. Maria Najkowska z grom. Brzózki - Falki w pow. wysoko - mazowieckim — w 100 proc. wykonała całoroczny plan.

## Zgon wybitnego historyka radzieckiego — B. Grekowa

MOSKWA. — Prasa radziecka donosi, że 9 września br. po ciężkiej chorobie w 72 roku życia zmarł znany uczonej radzieckiej — historyk,

członek Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Przez śmierć Grekova nauka radziecka poniosła wielką stratę.

### Strajki w krajach kapitalistycznych

NOWY JORK. W Chile rozpoczął się strajk 8 tys. robotników kopalni salety. Górników poparto 2.400 urzędników koncernu.

HELSINKI. — W Tampere odbył się strajk robotników fabryki należącej do towarzystwa akcyjnego „Kumiteollisuus”. Strajk zakończył się zwycięstwem robotników.

PARYŻ. Od 28 dni trwa strajk 15 tys. robotników Hawru. Jak wynika z doniesień prasy w czasie strajku nastąpiło dalsze zacieśnienie jednoci działania robotników różnych związków zawodowych.

45 lat swego życia poświęcił Grekow działalności naukowej i pedagogicznej.

Grekow jest autorem dzieła o znaczeniu podstawowym pt. „Ruś Kijowska” i szeregu prac poświęconych historii kultury rosyjskiej, historii walki Słowian przeciwko ich wrogom.

Za wybitne zasługi w rozwoju nauki radzieckiej akademik Borys Grekow został odznaczony orderami ZSRR i trzykrotnie Nagrodą Stalinską. Był on członkiem honorowym Polskiej Akademii Nauk, Bułgarskiej Akademii Nauk i uniwersytetu w Pradze.

Grekow był wybitnym działaczem społecznym, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Jako wiceprzewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, aktywnie uczestniczył w ruchu bojowników o pokój.

## Depesza kondolencyjna ministra Szkolnictwa Wyższego — A. Rapackiego

Do Towarzysza Panteliejmona Ponomarenko Ministra Kultury Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa  
Przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu akademika profesora Borysa Grekova, znakomitego uczonego radzieckiego, gorącego przyjaciela Polski.

Śmierć prof. Borysa Grekova jest wielką stratą nie tylko dla nauki radzieckiej, lecz również dla polskiej nauki historycznej. W dziełach swoich, w osobistej współpracy i bezpośrednich zetknięciach z historykami polskimi, prof. Borys Grekow wniósł poważny wkład do rozwiązania wielu doniosłych dla historii Polski zagadnień i był niestrudżonym szermierzem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Adam Rapacki  
Minister Szkolnictwa Wyższego  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej

Tołstoja wygłosił profesor N. Gudził.

Obchodząc 125-lecie urodzin Tołstoja — stwierdził on — oddajemy hołd pamięci genialnego pisarza, którym chlubi się nie tylko literatura rosyjska, lecz również i świata. Arcydzieła Tołstoja są najwyższym osiągnięciem rosyjskiego realizmu klasycznego. Twórczość Tołstoja była krokiem naprzód w rozwoju kulturalnym całej ludzkości właśnie dlatego, że wniósł on sztukę realistyczną na takie wyżyny, jakich nie osiągnęli nawet najwybitniejsi przedstawiciele literatury realistycznej Rosji i innych krajów. W Kraju Rad spuścizna literacka Tołstoja stała się własnością całego narodu, który szczył się wielkim pisarzem.

Również w naszych czasach — powiedział prof. Gudził — donośnie rozbrzmiewa głos Tołstoja w obronie praw i godności człowieka, przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko nierówności społecznej, przeciwko wszelkiemu fałszowi, kłamstwu i obłudzie.

\* \* \*

W miastach i wsiach całego Kraju Rad odbyły się zebrania, na których wygłoszono odczyty i referaty o Tołstoju i jego twórczości. Otwarto wystawy poświęcone wielkiemu pisarzowi. Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły, naświetlające rolę i znaczenie jego działalności literackiej dla rozwoju kultury światowej.



## WE FRANCJI

Jedność akcji  
komunistów  
i socjalistów

PARYŻ. Sekcje KPF i SFIO w Bolbec (Seine-Inferieure) ogłosiły wspólną deklarację w sprawie wspólnej akcji na rzecz zwolnienia parlamentu; uchylania dekretów Lanieli; cofnięcia nadzwyczajnych uprawnień; realnej i szybkiej poprawy warunków pracy; zaprzestania działań wojennych w Indochinach, co pozwoliłoby na masową redukcję kredytów wojennych.

PARYŻ. W godzinach porannych 9 bm. w Biurze Zgromadzenia Narodowego znajdowało się 206 pisemnych wniosków deputowanych w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego.

Prasa paryska podkreśla, że brak jeszcze tylko trzech wniosków, aby zwolnienie parlamentu stało się obowiązujące.

## PROWOKACJE NA LINII DEMARKACYJNEJ

## Amerykanie znów gwałcą porozumienie rozejmowe

## Napaść żołnierza amerykańskiego na członka

## szwedzkiej neutralnej grupy obserwacyjnej

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmowej dnia 10 bm. poruszono sprawę napaści w Taegu żołnierza amerykańskiego na członka neutralnej grupy obserwacyjnej, szwedzkiego kapitana Larssona.

## Kongres brytyjskich związków zawodowych

## Przyjęcie uchwały wbrew woli Rady Generalnej

DOUGLAS. Na posiedzeniu śródomowym kongresu brytyjskich związków zawodowych w Douglas, kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem Rady Generalnej. Na posiedzeniu przedpołudniowym kongres uchwalił większością głosów wniosek w sprawie rewizji z zasady obliczania wskaźników kosztów utrzymania. Uchwała ta zapadła wbrew opozycji ze strony Rady Generalnej. Komentując powyższą uchwałę, agencja Reutersa zaznacza, że od 3 lat był to pierwszy wypadek powzięcia uchwały wbrew życzeniu Rady Generalnej.

## W ATMOSFERZE SUKCESÓW W BUDOWIE SOCJALIZMU

Naród bułgarski obchodził  
9 rocznicę swego wyzwolenia

## 300 tysięczna manifestacja mas pracujących Sofii

SOFIA. — Uroczyście obchodził naród bułgarski 9 rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

W Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli przodownicy pracy, laureaci Nagrody Dymitrowskiej, przedstawiciele armii ludowej, działacze na polu nauki, literatury i sztuki, przedstawiciele partii politycznych oraz przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej. Przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyiko Czerwenkow.

Pierwsze słowa na tej uro-

czystej akademii — oświadczył Czerwenkow — poświęcamy Związki Radzieckim, braterskim narodom radzieckim i okrytej chwałą Armii Radzieckiej. Żywimy dla nich niezmiennie umiłowanie, głęboki szacunek i bezgraniczną wdzięczność.

Następnie mówca podsumował wyniki pierwszej 5-letniej bułgarskiej i podkreślił sukcesy, jakie Bułgarska Republika Ludowa osiągnęła w dziedzinie budowy socjalizmu.

Około 300 tysięcy mieszkańców Sofii wzięło udział w manifestacji, która odbyła się w dniu Święta Wyzwolenia. Plac 9 Września, gdzie odbywały się uroczystości był wspaniale udekorowany portretami przywódców narodu bułgarskiego, transparentami głoszącymi niezłomną przyjaźń bułgarsko-radziecką.

Przed rozpoczęciem defilady wojskowej garnizonu 60. flijskiego na trybunie Mauzeum Georgi Dymitrowa zajęli miejsca: prezes Rady Ministrów Bułgarii — Wyiko Czerwenkow, członek Biura Politycznego KC Bułgar-

skiej Partii Komunistycznej, zastępcy prezesa Rady Ministrów, sekretarze KC BPK, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, generałowie bułgarskiej Armii Ludowej.

Obecni byli również ambasador ZSRR w Bułgarii M. F. Bobrow i inni członkowie korpusu dyplomatycznego. Defiladę przyjmował minister obrony narodowej generał pułkownik P. Pańczewski.

Następnie odbyła się kilkugodzinna manifestacja mas pracujących Sofii.

W dniu 9 września Bułgarskiej Republiki Ludowej — Wyiko Czerwenkow wydał przykazanie z okazji Dnia Wyzwolenia. W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, członkowie rządu, przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, przodownicy pracy oraz przedstawiciele prasy. Obecny był ambasador ZSRR w Bułgarii — M. F. Bobrow i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

## PO NIEUDANYCH PRÓBACH DELEGALIZACJI KPD

## Adenauer zamierza uwięzić działaczy komunistycznych

BERLIN. Z Bonn donoszą, że obecnie, po wyborach do Bundestagu, kanclerz Adenauer zamierza podjąć kroki w celu całkowitego zdlawienia oporu tych sił w Niemczech zachodnich, które występują przeciwko uprawianej przez reżim boński polityce wojennej.

Agencja ADN podaje, że bońskie władze sądowe mają w najbliższym czasie postawić w stan oskarżenia działaczy Komunistycznej Partii Niemiec, którzy w wyniku oskarżeń wyborów nie zostali wybrani do Bundestagu i pozbawieni są immunitetu.

W ten sposób, jak podkreśla ADN, Adenauer po wielu bezowocnych próbach preferowania w parlamencie bońskim uchwały o delegalizacji KPD, zamierza pozbyć się

tych wszystkich działaczy politycznych, którzy walczyli konsekwentnie przeciwko „polityce siły” i wzywali do zachodnio-niemiecką klasę robotniczą do zjednoczenia się w walce o pokój w Niemczech.

## DO CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ!

Zgłoszenia na prenumeratę

## DZIENNIKÓW I CZASOPISM RADZIECKICH

przyjmują oddziały i delegatury „Ruchu”, urzędy i agencje pocztowe, listonosze oraz kolporterzy w zakładach pracy i na uczelniach. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15. XI. 1953 r.

Opłata prenumeraty rocznej gwarantuje ciągłość w otrzymywaniu prasy. k 231-1

## „HUMANITARYZM” IMPERIALISTÓW

## Szykany władz USA wobec grup Czerwonego Krzyża w Korei

## Depesza protestacyjna do Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie

PEKIN. Jak donosi agencja Nowych Chin, 8 bm. Chińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża skierowało pod adresem Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie depeszę, która stwierdza m. in.

Jak wynika z informacji otrzymanych przez Chińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, przedstawiciele koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża, biorący udział w pracach mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei południowej, których zadaniem jest niesienie pomocy jeńcom, znajdującym się w obozach kontrolowanych przez wojska Stanów Zjednoczonych, napotkali różne przeszkody i ograniczenia ze strony amerykańskich władz wojskowych; przedstawiciele koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża byli nawet obiektem napaści ze strony wojsk amerykańskich. Przytaczamy poniżej najbardziej karygodne fakty.

1) Amerykańskie władze wojskowe zagrażają bezpieczeństwu przedstawicieli koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża:

9 sierpnia 1953 r. o godzinie 6 minut 45 przedstawiciele koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża, przebywający na wyspie Kożedo, byli obiektem ataku gazowego. 13 sierpnia przedstawiciel Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża Pan Fang, który spełniał swe funkcje w obozowisku na wyspie Imczingan, — został pobity przez żołnierza amerykańskiego.

21 sierpnia 1953 r. na wyspie Kożedo miał miejsce inny incydent, w czasie którego straż amerykańska pobiła kolbami karabinów przedstawicieli koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża, Kim Se-ganga i Wu Chuna. Wu Chun został przy tym ciężko ranny w rękę.

2) Nieuzasadnione ograniczenia

związania obozów jenieckich: Władze obozowe na wyspie Kożedo bezpodstawnie zabroniły przedstawicielom mieszanych grup Czerwonego Krzyża wstępu na terytorium sektorów obozu; przedstawicielom koreańskiego i chińskiego Czerwonego Krzyża pozwolono jedynie kontaktować się z jeńcami przez ogrodzenie z drutów i z odległości 100 metrów.

3) Ograniczenia w dziedzinie

lustracji urzędów obozowych:

Władze obozowe na wyspie Kożedo ustaliły zasadę, w myśl której przedstawicielom Czerwonego Krzyża nie wolno w obecności jeńców dokonywać lustracji pomieszczeń mieszkalnych, kuchni i środków transportu. Przedstawicielom koreańskim i chińskim uniemożliwiono w czasie pełnienia swych funkcji w rejonie Londynpho, skontrolować środki obsługi w podległych przemyślnych do przewożenia jeńców.

4) Ograniczenia w dziedzinie pracy wyjaśniającej wśród jeńców:

W rejonie mostu na rzecze Imczingan przedstawiciele chińskiego i koreańskiego Czerwonego Krzyża otrzymali zezwolenie na przeprowadzenie rozmów z jeńcami jedynie przez ogrodzenie z drutu. Ponadto władze amerykańskie zażądały oddania tekstów ich przemówień do cenzury, a gdy przedstawiciele koreański i chiński nie wyraził na to zgody, nie zezwolono im w ogóle spotkać się z jeńcami. W Pusanie amerykańskie władze wojskowe ograniczyły do minimum czas rozmowy między przedstawicielami koreańskimi i chińskimi a przedstawicielami jeńców wojennych. W związku z szeregiem przeszkód stawianych przez stronę amerykańską przedstawiciele nasi zmuszeni byli przerwać z dniem 8 sierpnia swą pracę w Pusanie.

Analogiczne przeszkody stawiano przedstawicielom koreańskimi i chińskimi Czerwonego Krzyża w Londynpho i na wyspie Czeczudzo.

5) Przeszkody w dziedzinie rozdania wśród jeńców podarunków i listów:

Władze obozowe na wyspie Kożedo nie zezwoliły na rozdanie listów wśród jeńców papierosów i listów dostarczonych przez przedstawicieli koreańskich i chińskich.

6) Amerykańskie władze wojskowe odmówiły również pomocy w dziedzinie łączności itp.

Chińskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża uważa, że wymienione wyżej bezpodstawnie ograniczenia i przeszkody stawiane przez amerykańskie władze wojskowe, nie tylko gwałcą układ rozejmowy, lecz stanowią również poważny zamach na powszechnie uznane prawa i przywileje przysługujące Czerwonemu Krzyżowi w dziedzinie wykonywania przezeń funkcji humanitarnych. Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko temu. Wzywamy Ligę Towarzystw Czerwonego Krzyża, by zwróciła specjalną uwagę na ten problem, domagamy się aby Liga zgodnie z jej obowiązkiem moralnym zaapelowała do rządów stron zainteresowanych i do wszystkich Towarzystw Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Łwa i Stołca o podjęcie wspólnych wysiłków dla usunięcia wymienionych przeszkód. Są one bowiem całkowicie sprzeczne z układami zawartymi w tej sprawie i z zasadami humanitaryzmu.

Depeszę podpisał przewodnicząca Chińskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża Li Teh-chuan.

MOSKWA. — W Przeglądzie Międzynarodowym pióra W. Korionowa dziennik „Prawda” podkreśla, że wydarzenia, jakie nastąpiły w ostatnich dniach na arenie międzynarodowej rzucają nowe światło na to, co rozumieją rządzące koła USA przez tzw. „politykę siły”, która została ogłoszona oficjalną podstawą polityki zagranicznej Waszyngtonu. Wydarzenia te dowodzą ponownie, że treścią „polityki siły” jest dążenie reakcyjnych sił USA do szczytu jednych narodów przeciwko drugim i do stworzenia ognisk nowej agresji w Europie i w Azji.

Dobrym świadectwem tego była brutalna ingerencja agresywnych sił USA do kampanii wyborczej w Niemczech zachodnich, ingerencja, której celem było umocnienie sytuacji odwrotnej klikki adenauerowskiej.

Wyniki wyborów z 6 września do Bundestagu zachodnio-niemieckiego — pisze Korionow — podkreśliły raz jeszcze jak wielkie jest znaczenie problemu niemieckiego w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Międzynarodowe siły reakcji, które dążą do rozpętania nowej wojny w Europie wiążą swe rachuby właśnie z Niemcami.

Agresywne koła międzynarodowe wiedzą, że uda im się rzucić miliony Niemców w otchłań nowej wojny światowej, rozpętanej w interesie obcych monopolii, tylko w wypadku jeśli Niemcy pozostaną nadal rozczłonkowane i jeśli ich część zachodnia pozostanie przez długie dziesiątki lat pod okupacją soldateski amerykańskiej, jeśli Niemcami zachodnimi będą nadal rządzący skrajni nacjonalistą i odwetowy w rodzaju Adenauera. Oto dlaczego wybory do Bundestagu zachodnio-niemieckiego zostały przygotowane w Bonn i Waszyngtonie jako nowy krok w dziele utrwalenia rozczłonkowania Niemiec, w dziele zachowania w Bonn rządów klikki Adenauera, który składa chętnie w ofierze agresywnym kołom USA najżywniejsze interesy narodu

## WALKA TRWA

## Dziennik „Prawda” o wyborach zachodnio-niemieckich

niemieckiego. Jak wiadomo, bezpośrednio przed wyborami Niemcom zachodnim narzucono reakcyjną, antyludową ordynację wyborczą, której celem było umocnienie pozycji grupy adenauerowskiej i niedopuszczenie do Bundestagu przedstawicieli zachodnio-niemieckich kół postępowych.

Ingerując brutalnie w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych wplątały miliony marek na fundusz wyborczy Adenauera. Z drugiej strony klika Adenauera była hojnie finansowana przez zachodnio-niemieckie koncerny przemysłowe.

Siły popierające Adenauera wskrzesiły hitlerowski tradycje terroru wobec przeciwników politycznych. Wiadomo powszechnie, że podczas kampanii wyborczej, a zwłaszcza w ostatnich dniach przed wyborami, wtrącono do więzienia i prześladowano w inny sposób tysiące aktywistów organizacji postępowych, którzy występowali z hasłami pokoju i przywrócenia jedności Niemiec. Wiadomo również z doniesień prasy, że same wybory odbyły się w atmosferze terroru i zastraszania wyborców.

Klika bońska dołożyła wielu starań, aby wyborcy zachodnio-niemieccy nie mogli dowiedzieć się prawdy o nocie rządu radzieckiego z 15 sierpnia w sprawie Niemiec i o wynikach rokowań, jakie odbyły się w Moskwie w dniach 20-22 sierpnia między Rządem ZSRR a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wrogowie Niemiec nie chcą aby naród niemiecki dowiedział się o ważnych krokach, podjętych ostatnio przez

Związek Radziecki w celu realizacji aspiracji narodowych ludu niemieckiego i w celu utrwalenia pokoju w Europie, o krokach otwierających przed narodem niemieckim drogę do utworzenia zjednoczonych, niezawisłych i pokojowych Niemiec.

Wyniki wyborów do Bundestagu wykazały, że znaczna część ludności Niemiec zachodnich znajduje się jeszcze pod wpływem oszukańczej propagandy swych najgorszych wrogów. Niemalże jest jeszcze w Niemczech zachodnich ludzie, którzy nie rozumieją, że grupa Adenauera wciąga ich na drogę wiodącą do bez porównania groźniejszej katastrofy narodowej niż katastrofy z lat 1918 i 1945.

Jednakże życie otworzy tym ludziom oczy na fakt, że 6 września uczyniono nowy krok w kierunku utrwalenia stanu rozczłonkowania Niemiec. Jeżeli klika adenauerowska i jej mocodawcy zjeżdżą do Oceanu doprowadzą do włączenia Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i do bloku północno-atlantyckiego, to zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jedno państwo stanie się niemożliwe.

Należy także zwrócić uwagę na ważny fakt, a mianowicie na fakt, że nawet w atmosferze terroru i prześladowań policyjnych około 9 milionów wyborców zachodnio-niemieckich głosowało przeciwko Adenauerowi i popierało tym samym jego politykę. Nie ulega wątpliwości, że w miarę tego jak klika adenauerowska będzie się demaskowała coraz bardziej w oczach narodu niemieckiego — coraz to nowe warstwy tego narodu będą się wyzwa-

ły spod zgubnych wpływów tej klikki i będą wkroczyły na drogę walki o swe najżywniejsze interesy narodowe.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku wyborów z 6 września sytuacja w Europie zachodniej znacznie się zaostri. Popierane przez agresywne koła USA, odwetowe siły Niemiec zachodnich będą stanowiły coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa krajów zachodnio-europejskich.

Dziennik francuski „Le Monde” nie bez podstaw wyciąga już obecnie z wyborów w Niemczech zachodnich następujący wniosek: „Rząd Stanów Zjednoczonych będzie w coraz większym stopniu opierał się na Niemczech zachodnich i w coraz mniejszym stopniu na Francji i Włoszech”. „Z punktu widzenia Francji — dodaje „Le Monde” — tego rodzaju perspektywa nie może nie wywołać zaniepokojenia. Nie ulega wątpliwości, że rząd amerykański i rząd zachodnio-niemiecki będą wspólnie wywierać nacisk na Francję, aby wymóc ratyfikację przez Zgromadzenie Narodowe układów zawartych w Bonn i w Paryżu”.

Analogiczne wypowiedzi można znaleźć w burżuazyjnej prasie angielskiej.

Wyniki wyborów do Bundestagu zachodnio-niemieckiego — pisze w zakończeniu Korionow — wykazały ponownie, jak doniosłe znaczenie ma walka o pokój, sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego, walka o to, żeby Niemcy nie stały się ogniskiem nowej agresji, lecz jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dziennik „Prawda” w korespondencji z Berlina pisze m. in.:

7 września, następnego dnia po wyborach do parlamentu bońskiego, klika Adenauera z pośpiechem zorganizowała militarystyczną manifestację, głosząc otwarcie swój odwetowy program, o którym w czasie kampanii wyborczej wołała milczeć.

Na placu centralnym w Bonn urządzono zebranie, które wskrzesiło w pamięci Niemców obrazy monstrualnych widowisk hitlerowskich. Oto jak opisuje tę manifestację agencja Reutersa: „Młodzi zwolennicy adenauerowskiej unii chrześcijańsko-demokratycznej i płonący pochodniami w rękach zmieszali się z tłumem. Potężny snop światła zalał samochód Adenauera i towarzyszących mu motocyklistów”.

Adenauer w swym przemówieniu — pisze dalej „Prawda” — cynicznie odrzucił, głoszone przezeń na krótko przed wyborami w celach demagogicznych, hasło zjednoczenia Niemiec. Jak donosi agencja Reutersa, Adenauer wezwał swych zwolenników, aby „myśleli nie o zjednoczeniu Niemiec, lecz o... wyzwoleniu (!?) Wschodu!” Ścisli mówiąc, Adenauer ogłosił program zdobycia „ziemi wschodnich”...

Patrioci zachodnio-niemieccy — pisze w zakończeniu „Prawda” — świadomi są obecnie, jak nigdy przedtem, wielkiej odpowiedzialności, jaką ponoszą oni przed narodem. Wierzą oni, że w masach pracujących Niemiec zachodnich są siły, które potrafią zapobiec katastrofalnemu następstwu zgubnego kursu militarystyczno-faszystowskiej klikki z Adenauerem na czele. Patrioci zachodnio-niemieccy stawiają sobie za cel zjednoczenie tych sił i doprowadzenie ich do walki o utrzymanie pokoju i o zaspokojenie interesów narodu niemieckiego.

Dewizą wszystkich sił patriotycznych Niemiec są dziś słowa: „Walka trwa!”



# Pracownia

NA WSI ZA DUŻO — W MIEŚCIE BRAK...

## Brak operatywności w handlu cechuje WZGS i „Dom Książki”

Trzeba skończyć z bezzadnością w prowadzeniu podręczników szkolnych

Rozprowadzenie przez trzy białostockie księgarnie „Domu Książki” około 130 tys. podręczników szkolnych w krótkim czasie kilku tygodni jest niewątpliwie dużym sukcesem. Jednakże część uczniów białostockich szkół

### Białostoczanie też chcą jeść winogrona

Jesienią, do całego kraju nadchodzi importowane owoce południowe. W Warszawie od dawna są już w sprzedaży winogrona, gdy tymczasem w Białymstoku można kupić tylko jabłka, gruszki i śliwki. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego... czeka jedynie na przydziały, zamiast „bić się” w Warszawie o szybsze dostawy owoców.

Dlatego apelujemy do WPHD, by zajęło się sprawą transportu winogron do sklepów białostockich, gdzie cieszyłyby się one nie mniejszym powodzeniem niż w Warszawie. (JK)

nie może jeszcze zdobyć potrzebnych im podręczników. Przyczyną przejściowego braku niektórych podręczników w księgarniach jest błędne rozprowadzenie ich do sprzedaży. Dużą część — bo aż ponad 60 proc. ogólnej ilości — otrzymali do rozprowadzenia GS-y, które pod żadnym względem nie zdały egzaminu w ważnej akcji dostarczenia podręcznika uczniowi. Sklepowi GS-ów bardzo często jeszcze wykazują brak zainteresowania książkami, znajdującymi się w sklepie. Np. GS w Stawiskach w pow. kolneńskim sprzedaje podręczniki tylko zbiorowo na zamówienie nauczycieli, a odmawia sprzedaży pojedynczym kupującym. GS Rogienice w pow. łomżyńskim nie tylko że nie rozprowadza podręczników, ale zmagazynowało je w biurze.

Na ogół w większej części GS-ów pozostały duże remanenty podręczników szkolnych, na które czeka młodzież nie tylko Białegostoku, ale i Elku, Suwałk, Zambrowa, Grajewa, Łomży i Łep. Na naradzie, która odbyła się w dniu 7 bm. w Ekspozycji Wojewódzkiej „DK” — przedstawiciele WZGS przyrzekli, że w czwartek PZGS zorganizuje w mieście stołską z podręcznikami, których nie rozprzedano w GS-ach. Jednakże już 9 bm. tow. Kuc z WZGS zawiadomiła dyrektora Ekspozycji Wojewódzkiej „DK”, że stołsk tych nie będzie można zorganizować, gdyż podręczników nie osiągnięto z GS-ów.

Bezzadność ta musi być jak najszybciej zlikwidowana. Na podręczniki nie wykupione przez wies natychmiast muszą się znaleźć w mieście.

A brak jest wielu tytułów, które leżą bezużytecznie w GS-ach. Brak jest np. „Arytmetyki z geometrią” Rusieckiego dla kl. III, IV, V i VI, „Biologii” Gąsiorowskiej i „Poznajmy swój kraj” Wuttkego dla kl. IV.

Dla klas V-tych brak jest „Pisowni polskiej” Wieczorkiewicza, „Botaniki” Kołodziejczyka, „Historii” Serejskiego oraz podręcznika języka rosyjskiego Czysłakowa wraz z materiałami pomocniczymi.

Brak jest też całego szeregu podręczników dla klasy VI i VII, które leżą zmagazynowane w GS-ach.

Ludność wiejska sądząc, że w mieście można kupić „lepsze” książki wykupiła masowo podręczniki szkolne w księgarniach „Domu Książki”.

Dlatego WZGS musi w jak najkrótszym terminie przeprowadzić w GS-ach remanenty i zbędne książki do starczyń uczniom w mieście, którym brak podręcznika sprawia trudności w nauce. (Jo)

PRZEGLĄD OSIĄGNIĘĆ NASZEJ MŁODZIEŻY

## WIELKI FESTYN POFESTIWALOWY ODBĘDZIE SIĘ 20 WRZEŚNIA

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej w Białymstoku odbyła się narada przedstawicieli organizacji społecznych

i instytucji, na której został powołany Komitet Organizacyjny Wielkiego Festynu Pofestiwalowego. Na czele komitetu staną wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Romaniuk.

### Wycieczka do Warszawy, Krakowa i Nowej Huty

11 września ORZZ i Orbis organizują 4-dniową krajoznawczą wycieczkę po kraju.

Wyjazd z Białegostoku do Warszawy nastąpi o godzinie 15.03. Wycieczkowicze zwiedzą nowe dzielnice Warszawy, muzeum Lenina w Poroninie i Zakopane, gdzie zobaczą Gubałówkę, Kasprowy Wierch i muzeum regionalne. Następnie zwiedzą Kraków, nowe socjalistyczne miasto — Nową Hutę i kopalnię soli w Wieliczce. Przyjazd do Białegostoku nastąpi 15 bm. we wtorek o godzinie 13.21.

Koszt wycieczki wynosi 250 złotych, z czego 145 złotych przejazd i 105 złotych wyżywienie. Można też wpłacić tylko 145 złotych, zapobiegając się w żywność na własny koszt.

Zgłoszonych już jest 180 osób. Dalsze zapisy przyjmuje Orbis i ORZZ. Bilety i karty uczestnictwa do nabycia w ORZZ pokój nr 1. (JK)

### Jedziemy w niedzielę na grzyby do Białowieży

W najbliższą niedzielę, dnia 13 bm., Okręgowa Rada Związków Zawodowych i „Orbis” organizują wycieczkę do Białowieży na grzyby. W programie przewidziane jest zwiedzanie muzeum i rezerwatu, występy zespołu muzycznego oraz zabawa taneczna.

Wyjazd nastąpi z Białegostoku w niedzielę o godz. 7 rano z Dworca Centralnego. Koszt uczestnictwa wynosi 45 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze „Orbis” do godz. 10 rano w sobotę.

Wielki Festyn Pofestiwalowy, który odbędzie się w Białymstoku w niedzielę 20 września, będzie przeglądem wspaniałych osiągnięć młodzieży białostockiej, zadokumentuje jej solidarność z uchwałami młodzieży podjętymi na Festiwalu bukarzeszczańskim.

Program Festynu, który odbywać się będzie na terenie Plant, Zwierzynca oraz stadionu Ognia zapowiada się nadzwyczaj ciekawie i interesująco. Ujrzymy tam najlepsze zespoły artystyczne z terenu całego województwa, zespoły sportowe, popisy gimnastyczne i wiele innych ciekawych i atrakcyjnych imprez.

Na zaproszenie młodzieży białostockiej na Festyn w Białymstoku przybędą delegacje zagraniczne, uczestnicy Światowego Kongresu Studentów, który niedawno obradował w Warszawie, studenci zagraniczni, którzy studiują na wyższych uczelniach w Polsce.

Już od dzisiaj młodzież białostocka przygotowuje się do Wielkiego Festynu. Młodzieżowe brigady produkcyjne przygotowują ekspozyty, które będą mówiły o ich osiągnięciach, młodzież szkolna pokaże swe osiągnięcia w nauce i pracy społecznej.

O szczegółach Wielkiego Festynu, przygotowaniach, imprezach, będziemy jeszcze informować naszych czytelników. (HB)

# Kronika Białostocka

**Teatry**  
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Przystanek Dalekie” — początek o godz. 19.  
Białostocki Teatr Satyry: Nowy program w przygotowaniu.

**Kina**  
„Pokój”: „Trzy opowieści” — początek o godz. 16, 18 i 20.  
„Ton”: „Za wami pójdą inni”. Początek o godz. 16, 18 i 20.  
(Uwaga: repertuar kin podaje się na podstawie komunikatów kierowników kin.)

**WYSTAWY**  
Muzeum regionalne: „Życie chłopów w malarstwie polskim XIX i XX w.”, czynna od godz. 9-17.

**Biblioteki**  
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.  
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 13 do 21.  
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 53 czynna od godz. 8-15.  
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Białą 1) czynna od godz. 14-20.

**Ważniejsze telefony**  
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Plancej) tel. biura wezwań 09, informacyjnej 558.  
Miejska Straż Pożarna. tel. 08.

Dyżurne: Apteka Społ. nr 7 Rynek Kościelny 6, nr tel. 20-8.

**Kluby**  
Klub TPP-R — nieczynny.  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od 13 do 21.  
Księgarnia klubu — czynna od godz. 8 do 20.  
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17-20.  
Udziela wszelkich porad i wskazań w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

### PROGRAM RADIOWY

Program I na fall 1322 m  
6.00 Stan pogody i wiadomości poranne; 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Dla klas starszych szkół podstawowych; 9.30 Dla przedszkoli; 10.55 Audycja dla klasy IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 Muzyka różnych narodów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka polska — gra Orkiestra Rozgłośni Szczecińskiej PR; 13.30 Dla dzieci — „Krzak jaśminu” — odcinek powieści H. Mortkiewicz - Olczakowej; 13.10 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Skrzynka ogólna PR w oprac. T. Krzemienia; 17.00 Utwory fortepianowe Rachmaninowa; 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.00 Na szerokim świecie; 18.15 Muzyka dla wszystkich; 19.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45

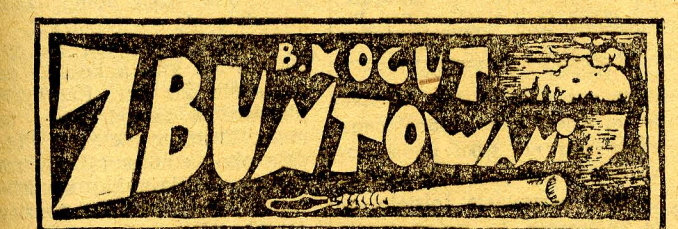
„Za co?” — odcinek opowiadania L. Tołstoja.  
Dziennik: 7.00; 12.04; 16.00; 20.00.  
Program II na fall 407 m  
7.20 Polskie tańce i pieśni ludowe; 13.00 Rossini: Duet Figara i hr. Almavivy z I aktu opery „Cyrułek sewileński”; 15.10 „Warcok Katarzyna” — opowiadanie J. Grygolinasa; 16.20 Muzyka filmowa i operetkowa w wyk. Chóru i Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów; 18.30 „Przewidywania” — pogadanka przyrodnicza dr J. Zabińskiego; 18.40 Felieton pt. „Na Kongresie Studentów”; 18.55 Koncert solistów radiodzieci; 19.20 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 20.00 „Frak, podlegli i królestwo Patagonii” — reportaż z Czechosłowacji S. Stampfa.  
Dziennik: 6.30 i 21.00.

**Nowa Warszawa to nasza radość i duma**

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO tablicę rej. Nr 00081 samochodu marki „Praga” własność Ekspozytury PKS w Białymstoku. g 839-1  
ZGUBIONO dowód rej. Nr 00184 samochodu marki „Praga”, własność Ekspozytury PKS w Białymstoku. g 838-1  
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Małeckiej Jarosław, zam. Białystok, ul. Olszowa 13. g 837-1  
ZGUBIONO przepustkę służbową nr 137 Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku oraz pozwolenie na rower wydane na nazwisko Kudłusz Andrzej. g 836-1  
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Sikorska Janina, zam. Białystok, ul. Gruntowa 22. g 835-1  
ZGUBIONO książkę indywidualną i dowód rej. ciągłanki marki „Ursus” Nr A01-131, własność POM Białostoczek. g 834-1

**WSZELKIE DRUKI BIUROWE, RACHUNKOWE, MANIPULACYJNE, CENNIKI ZAOPATRZENIOWE, INWESTYCYJNE I KOSZTORYSOWE**  
dla potrzeb urzędów, instytucji, zakładów i przedsiębiorstw na terenie województwa białostockiego dystrybuje  
**BAZA TOWAROWA**  
CENTRALI WYDAWNICZEJ DRUKÓW W BIAŁYMSTOKU  
ul. Brukowa 9, tel. 20-62,  
konto bankowe Nr 357-110-372 i Oddział Miejski NBP w Białymstoku. k 230-0



Kiedy wyszli na poszarpany szczyt, słońce nad nieką wiśnicką wisiało już na wysokości chłopca. Pod kościołem, którego dach sypał oślepiającym blaskiem — grupka kobiet z daleka wyglądała jak stadko kurcząt bez kwoki. Na drodze przy rzece trupy. A może to co innego? Trudno poznać z tej odległości.  
„Za późno, za późno”.  
Drogą ku Wieżycom odchodzili policjanci. Czoła kolumny nie było już widać tylko jej koniec i ariergardę konną. W słońcu białe czapki i błyszcząły okute daszki.  
— Chłopy, na cel ich — krzyknął Bogusz.  
Pospiesznie składali się do strzału, bo jeszcze chwila a tamci znikną za zakrętem. Bogusz wziął karabin od Boryslawskiego, bo obrzynek daleko nie niesie.  
— Celować w tych na koniach. Przed nimi nie strzelać, bo tam mogą być chłopcy.  
— E, trafisz stąd? — wątpił ktoś.  
Bogusz był strzelcem dobrym, bardzo dobrym. Ale to było dawno, 15 lat temu. Teraz mucha w szczytynie chwiała mu się, rosła i znów się chowała. Kropnął. Za nim inni. Bezzadna salwa jak kółkiem po płocie w biegu.  
Ostatni koń wierzgnął i padł, ale jeździec wstał zaraz i pognał razem z pieszymi.  
— Celuj! Pall — Bogusz przygryzł wargi.  
Jeszcze jedna salwa padła, ale policjantów już widać nie było. Chłopi opuścili karabiny. „Co teraz?”  
W tym samym czasie Majecki szedł jarem w górę rzeki. Nie uciekał, szedł wolno a plecak z nabojami ciążył mu jakby w nim wszystkich zabitych chłopów dźwigał.

„A gdzie łuczniacy? Nie przyszli, nie przyszli” — ta jedna myśl bląkała mu się po głowie boleśnie.  
Dobiegły go dalekie echa strzałów, tam z góry. Wyszedł z jaru. „Kto to jeszcze strzela?” Rozglądął się w koło. Ujrzał wiszącego człowieka na płocie stojącej nad rzeką zagrody Sowińskiego. Chłop trafiony widocznie w chwili, kiedy uciekając przeskakiwał płot — zawisł bruchem między sztachetami. Z obydwo jego bosych nóg kapłała krew. Po drugiej stronie wysokiego płotu wisiała głowa i ręce, które od czasu do czasu poruszały się jakby chwytając powietrze. Chłop żył.  
Majecki cisnął plecak, skoczył do rannego. Był to Kocon z Zawiercian. Majeckiemu na moment stanęła przed oczyma izba Kocona i w niej sześćcioro drobnych dzieci.  
Z trudem zdjął chłopca z płotu i ułożył go na ziemi na wznak. Ten patrzył obłąkanymi oczyma, rozwierał usta jak ryba.  
— Aaaaa — wył przeraźliwie, ochryple i palcami drapał suchą, spękana ziemię na ścieżce.  
Majecki rozpiął ubranie, szukał rany. Znalazł. Kocon miał przestrelone kroczce. Rana straszna; strzępy ciała i kałuża lepkiej jak maź krwi.  
— Ludzie! — wrzasnął Majecki w kierunku chałupy Sowińskiego. — Ludzie! Chodźcie pomóc, ratować człowieka.  
Ale w chacie nie było nikogo. Tylko w oborze krowa ryczała przeciągle.  
— Aaaaa — wył nieludzkiem głosem Kocon.  
Majecki zrozumiał, że Kocon nie żyje. Tylko męczył się będąc jeszcze długo, długo.  
\* \* \*  
— Co teraz? — pytał Skupa ni to dowodcy ni sam siebie, kiedy policjanci znikli.  
Bogusz milczał chwilę. „Za późno”.  
— Trza zwracać — bąknął żółtogłowy Jaskółka, który twarz miał teraz zieloną, zmęczoną. Widać było po nim, że już ma dość powstania.  
— Co to to nie — porwał się Antek Świrucki. — Gnać ich trza!  
— Tyś ino w pysku zuch — rzekł plegowaty Łopas do Jaskółki. — Jużbyś wiał.  
— Cicho! — rzekł Bogusz. — Antek dobrze mówi. Trzeba im przeciąć drogę między Siedlcem a Wieżycami. Zbliźniemy tu szlakiem prosto na siedlecki gościniec.  
— Nad rzeką mogą być wartki — mamrotał Jaskółka.

— Nie wygłupiaj się żółty łbieł — nie wytrzymał Świrucki. — Już w pory robisz?  
— Cicho! — powtórzył Bogusz. — Jeśli będą obstawy pójdziemy szturmem. Tylko słuchajcie. Wszyscy nie pójdziemy. Tylko zbrojni i lansjerzy jak chcą. Z kofkami nie ma po co iść, walki wręcz nie będzie. A bezbronych tylko wtyłkają.  
— Pójdziemy! Pójdziemy, na Boga! — rwali się niektórzy z nieuzbrojonych.  
— Cicho! — zadzwonił znowu głos Bogusza. — Rozkazuję. Cofać się. Prowadzi was Jelito. Z nami idą lansjerzy, którzy chcą.  
Nikt się już nie sprzeciwiał. Chłopi bez broni pod przewodnictwem Jelity ruszyli z powrotem. Zbrojni i lansjerzy rzucili się biegiem na szlak narciarski. Gnali na złamanie karku. Byłe przedzie, byłe uchodzących polikierów dopaść na szosie siedleckiej. To dopiero będzie bitwa.  
Bogusz martwił się o naboje. Mieli jeszcze po trzy do pięć naboży na lufę. Ale to mogło wystarczyć. Jeśli od rzeki zobaczą kolumnę na gościńcu zaczęta celny obstrzał znielaczka. Dwie salwy i będzie po wszystkim. „Oj, te karabiny potem pozbiierać i granaty, bo na pewno mają”.  
Nad rzeką obstawu nie było, droga do samej szosy wolna. Byli pewni, że tamci jeszcze tu nie doszli. Więc usadowili się na skarpcie z doskonałym widokiem na szosę i czekali. Ale szosa jak pusta tak pusta. Żywego ducha na niej nie było.  
— No, czy oni innymi drogami nie poszli, żeby uniknąć starcia? — niepokoił się Bogusz.  
Wyprowadził oddział na szosę. Rozglądali się, ale biała wstęga szosy puściłutka od Wieżyc aż po Siedlce.  
— Gdzie oni umknęli?  
Chłopi kleli cicho i grzytali zębami. Tylko Jaskółka był wyraźnie rad, choć też udawał zasmuconego.  
— Tobie w to graj! — wrzasnął mu w ucho Bronek Matusik. — Dobry z ciebie powstaniec.  
— Czego ty się czepiasz kmieciu? — oburzył się Jaskółka.  
— Kmieciów tu żadnych nie ma — zabrzmiał Bogusz. — Wszyscy jednacy powstańcy. Jaskółka nie róbicie błąganu. Zro — zu — mia — no?  
(90)



# „COMICSY” – fabryka USA-manów

„W wielu amerykańskich miastach dzieci masowo aresztowane są za przestępstwa — pisała niedawno amerykańska gazeta „New York Times”. — Około milion dzieci rocznie popada w konflikt z policją...” A przewodniczący jednego z ważyngtonskich sądów dla nieletnich stwierdził, że dawniej młodociani włamywacze liczyli przeciętnie 16 lub 17 lat, obecnie zaś spotyka się ich w wieku 15 a nawet 13. Niektórych zaś włamań dokończyli dzieci w wieku 10—12 lat.

Przyczyn tej wzrastającej liczby popełnianych przez nieletnich w USA przestępstw jest wiele i nie trzeba ich daleko szukać. Na każdym rogu amerykańskiej ulicy ustawione są kioski sprzedające tzw. comicsy (opowiadania obrazkowe). Ta „literatura”, zatrująca dziecięce umysły obrazami zbrodni, obok filmów, skupiających swoją uwagę na gwałcie i przemocy, i obok audycji telewizyjnych, których głównym tematem jest morderstwo i grabież — to poważne źródło przestępczości wśród młodzieży. W ciągu 1952 r. sprzedawano miesięcznie w Stanach Zjednoczonych ponad 100.000.000 egzemplarzy comicsów. Statystyka wykazuje, że 98 proc. wszystkich amerykańskich dzieci na leży do stałych czytelników comicsów. Przepiętnie jedno dziecko czyta 20 do 25 comicsów miesięcznie.

Co składa się na treść takiego comicsu? Prawie całkowicie ilustrowany, na każdej stronie opowiada o biciu, strzelaniu, duszeniu, torturach, mordowaniu. Jeden z ostatnich numerów 35-stronni-



Dyskryminacja rasowa — habita XX wieku — przybiera w USA zastraszające rozmiary.

Na zdjęciu: Faszystowska młodzież amerykańska znęca się nad Murzynem, który usiłował skorzystać z publicznego basenu pływackiego w St. Louis (Stan Missoury).

Fot — CAF

cowego comicsu pt. „Guns” (Broń) zawierał na każdej stronie przynajmniej jedno morderstwo. Inny comics pt. „Action” (Akcja) przedstawia obrazkową historię o „bohaterce”, która uratowała kabię spętana łańcuchem, napiętowaną, skatowaną i rzuconą między zwierzęta. „Bohaterka” przebijając oszczepem gardziel jednego przeciwnika, strzela do innego, wybijając mu zęby, odcina rękę i dźga w oczy strzykawką. Nie jest to bynajmniej wyjątkowo wybrany comics. Takie historie są typowe. Przegląd 92 comicsów daje następującą statystykę ich treści: 216 morderstw, 86 aktów sadyzmu, 309 mniejszych przestępstw, 287 awanturniczych występów, 522 uszkodzeń ciała oraz 14 szczegółowych opisów.

Uosobieniem sprawiedliwości w tej comicsowej dżungli zbrodni i gwałtu są zazwyczaj jacyś nadzwyczajni policjanci, cowboje — w ogóle „nadludzie”, którzy sprawę wymiaru sprawiedliwości biorą we własne ręce.

Gazeta „American Journal of the United Electrical, Radio and Machine Workers” drukowała niedawno fotomontaż 3 typowych comicsów. Zdjęcie to było opatrzone następującym stwierdzeniem dr Frederica Werthama, kierownika kliniki higieny umysłowej szpitala Queens (w stanie New York): „Jeżeli pragniecie wyprodukować analfabetów, przysyłajcie esesowskie oddziały szturmowe i przygotować mięso armatnie, to do tego comicsy są istotnie doskonałe”.

Comicsy przyzwyczajają młodych Amerykanów do gwałtu, okrucieństwa, barbarzyństwa i mordu. Ostatnio stale wzrasta liczba comicsów poświęconych wojnie. Co raz częściej pojawiają się obrazkowe historijki krwiożerczych bitew, niszczących raidów powietrznych, morderczych walk wręcz. Wojenne comicsy przepełnione są obrazkami amerykańskich żołnierzy, którzy z zawziętością, szczerzą zęby, rozbijają głowy przeciwnikom, rozrywają ich na kawałki rękami granatami i masakrują karabinami maszynowymi, nożami ręcznymi, czy miotaczami ognia.

Przy pomocy tej „literatury” chce się zdeprawować młodzież amerykańską i młode dzieło krajów paktu atlantyckiego. Ale coraz liczniejsze są głosy przestrzegające przed szkodliwym wpływem comicsów na dzieci.

Amerykański pisarz Legman, pisząc na temat comicsów stwierdził: „Nigdy w historii świata nie istniała podobna, przeznaczona dla dzieci li-

teratura”. W zimie 1952 r., podczas przesłuchiwania przez specjalną komisję Kongresu — duchowni, nauczyciele, specjaliści od wychowania dzieci, urzędnicy służby zdrowia potępiali comicsy



Na zdjęciu: Amerykański system wychowania — gloryfikacja gangsterizmu i mordu. Wychoywanie dzieci w tym duchu rodzi morderców i ludobójców, tak niezbędnych amerykańskiemu faszystowskiemu polityce wojny.

Fot — CAF

jako „zatrujące umysły dziecięce podręczniki szkolnego nałogu” i kształki „dostarczające młodzieży przykładów kryminalnej działalności”.

Wśród zeznających przed komisją kongresową świadków była matka 17-letniego chłopca, który stanął przed sądem w Michigan, oskarżony o zaszytowanie dozorczy stacji benzynowej. Należała ona na wyjęcie spod prawa kryminalnych comicsów. Mówiła: „Syn był zawsze dobrym chłopcem. Ale zaczął czytać comicsy i zdobył taką władzę nad nim, że doprowadził go do picia i zażywania narkotyków”. Był szczęśliwym chłopcem dopóki nie zaczął czytać tych książek...” James V. Bennet, dyrektor Federalnego Biura Więzień w USA, powiedział: „Mamy w jednej z naszych instytucji chłopca, który brał udział w porwaniu dziecka (kidnapping), przeprowadzonym dokładnie według wzoru, jaki wyczytał w comicsie. Chłopiec zeznał, że comics nie tylko podsunął mu myśl przestępstwa, ale pokazał również, jak należy go dokonać”.

Propaganda zbrodni, zatrująca umysły nieletnich w Stanach Zjednoczonych, staje się jedną z podstawowych kapitalistycznych metod przygotowania młodych ludzi do udziału w nieskończonym wstępnym i dalszym przestępstwie — imperialistycznym ucisku i agresji.

GEORGE BIDWELL

# GAZETA SPORTOWA

JUŻ W NIEDZIELE

## Mistrzostwa Polski w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn — w Białymstoku

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami jednej z najbardziej ciekawych imprez sportowych, uchwałą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wprowadzonej niedawno do jednolitego kalendarza sportowego, a mianowicie mistrzostw Polski w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn.

Jak już podawaliśmy wczoraj, udział swój w zawodach, które odbędą się na stadionie w Zwierzynicy, zapowiedzieli czołowi lekkoatleci polscy z Białymstoku, Konikówną, Ilwiczką, Duńską, Adameczykiem, Krzyżanowskim, Stawczykiem i Buhlem na czele.

Obecnie podajemy dokładne reprezentacje poszczególnych zgrupowań sportowych, które uzyskali na podstawie zgłoszeń nadesłanych do organizatora tej wielkiej imprezy — sekcji lekkoatletycznej WKKF w Białymstoku.

Zrzeszenie sportowe Budowlani reprezentować będą G. Minnicka, E. Czeszko, E. Bocian i R. Toman. W skład reprezentacji ZS Kolejarz wchodzi: J. Janiszewska, J. Hanus, B. Sobiechowska i J. Konikówna. Akademickie Zrzeszenie Sportowe reprezentować będą H. Kozłowska, M. Ilwiczka, Z. Leszner i U. Figwer. CWKS wystawia dwie zawodniczki J. Dobrzycką i J. Słowińską, podobnie Spółnia E. Duńską i M. Arndt. W skład reprezentacji ZS Unia wchodzi U. Sper i M. Porada, Gwardię reprezentować będą B. Czarska, E. Bolanowska i D. Pierzak. Ogółem więc startować będzie 21 zawodniczek, walcząc o tytuł mistrza Polski w biegu na 60 m, skoku w dal i pchnięciu kulą, które to konkurencje wchodziły do trójboju kobiet.

W NIEDZIELE NA RINGU

### Budowlani (W-wa) — Budowlani (B-stok)

W niedzielę o godzinie 18 w Hali Sportowej przy ulicy Jurowieckiej odbędzie się spotkanie pięściarskie pomiędzy Budowlanymi — Warszawa a Budowlanymi — Białystok.

Drużynę białostocką do nadchodzącego spotkania przygotuje trener Śmiech. Skład drużyny naszych zawodników oraz drużyny gości podamy w numerze jutrzejszym. (HB)

Pięciobój mężczyzn jest obśadzony liczniej niż trójboj kobiet. Na starcie zobaczymy ponad 30 zawodników. Na podstawie zgłoszeń możemy już podać reprezentację zrzeszeń. Z Budowlanych startować będą: K. Wyleżał, Z. Tomaszewski, B. Gumra, J. Sulwiński, H. Kubczyk i J. Iwaniuk. W zespole Kolejarza widzimy następujących zawodników: W. Warchałowski, W. Harencyza, R. Gawkowskiego i K. Trawkę. W skład reprezentacji AZS wchodzi: Z. Stawczyk, W. Czajkowski, T. Jodkowski i S. Majewski. W skład zespołu CWKS wchodzi: E. Adameczyk, J. Starościcki, E. Bugaj i E. Szmidt. Do reprezentacji Spójni należą A. Krzesiński, A. Siennicki i T. Krzyżanowski.

Unię reprezentują F. Plechowiak, J. Przychodny i W. Klaczka. W zespole LZS widzimy Grześkowiaka, Zająca i Różańskiego. Gwar-

dię reprezentują Z. Buhl, D. Sucheński, A. Mawiejaszek, K. Grochowski i E. Dębiński.

Z powyższej listy wynika, że poza nielicznymi wyjątkami, prawdziwie doborową stawką lekkoatletów walczyć będzie o tytuł mistrza Polski na bieźni, skoczni i rzutni stadionu Ogniwa w Zwierzynicy.

Sędzią głównym zawodów będzie ob. Stanisław Jankowski (GKKF), zaś kierownikiem zawodów Stefan Moskwa (GKKF).

Organizator imprezy, sekcja lekkoatletyczna WKKF w Białymstoku powołała już komisję sędziowską zbliżających się mistrzostw Polski. W skład komisji sędziowskiej wchodzi z naszego terenu 28 sędziów lekkoatletyki.

Odprawa wszystkich sędziów powołanych przez WKKF odbędzie się punktualnie o godz. 8.30 w dniu 13 września na Stadionie Ogniwa (hb).

NAJLEPSI ZAWODNICY OGNIWA

## Klasyfikacja zrzeszeń i powiatów po wojewódzkich mistrzostwach juniorów

Komisja sędziowska Lekkoatletycznych Mistrzostw Wojewódzkich Juniorów ustaliła już oficjalną punktację odbytych w ubiegłą niedzielę mistrzostw. W punktacji powiatowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja miasta Białegostoku uzyskując łącznie 159 pkt. (kobiety — 58, mężczyźni — 101), na drugim miejscu jest Łomża mając 76 pkt. (kobiety — 12, mężczyźni — 64), trzecie miejsce zajęło Wysockie-Mazowieckie z ilością 53 pkt. (kobiety — 16, mężczyźni — 37). Na czwartej pozycji znajduje się Elk mając 47 pkt. uzyskanych przez samych mężczyzn, piąte miejsce zajęły Suwałki — 27 pkt. (kobiety — 20, mężczyźni — 7), szóste i ostatnie miejsce zajęła żeńska reprezentacja Sieniawicy — 22 pkt.

Punktację zrzeszeń sportowych przedstawia się jak następuje. Pierwsze miejsce zajęli lekkoatleci Ogniwa mając 174 pkt. (mężczyźni — 148, kobiety — 26), drugie ma Spółnia — 89 pkt. (mężczyźni — 52, kobiety — 37), trzecie i czwarte miejsce exaequo dzieli Start — 71 pkt. uzyskanych przez mężczyzn, z Kolejarzem również 71 (kobiety — 49, mężczyźni — 22). Na piątym miejscu uplasowała się Gwardia — 66 pkt. (kobiety — 63, mężczyźni — 3), szóste miejsce zajął zespół SKS Łapy mając 45 pkt. (kobiety — 17, mężczyźni — 28), siódme zespół Budowlanych mając 13 pkt. uzyskanych przez mężczyzn, ósme miejsce ma drużyna AZS — 8 pkt. uzyskanych również przez mężczyzn. Zrzeszenia Unia i Wiókniarz mają po 0 pkt.

Z powyższej tabeli wynika, że najlepiej wypadli w punktacji lekkoatleci Zrzeszenia Sportowego Ogniwa oraz zawodniczki Zrzeszenia Sportowego Gwardia. Od pracy tych zrzeszeń nad juniorami, nad przygotowaniem

kadry naszych lekkoatletów, przyszych reprezentantów naszego województwa zależeć będzie pozycja naszej lekkoatletyki, jak i produkujące miejsce tych zrzeszeń.

Niewątpliwie wyniki niedzielnych mistrzostw zmobilizują pozostałe zrzeszenia sportowe do solidnej pracy, aby nadchodzący okres jesienno-zimowy został przez młodzież wykorzystany na treningi w hali sportowej i salach gimnastycznych. Możliwość są bardzo duże, są utalentowani zawodnicy, trzeba więc nie szczędzić trudu, by poziom naszej lekkoatletyki stale się podnosił. (hb)

GO ZAWODNIKÓW NA STARCIE

### Wojewódzkie eliminacje pracowników łączności

W niedzielę 13 września odbędzie się w Białymstoku wojewódzkie eliminacje w wyścigach kolarskich pracowników łączności. Na starcie stanie 56 zawodników oraz 4 zawodniczki.

Start honorowy odbędzie się o godzinie 9 rano przed Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Łączności przy ulicy Warszawskiej 13, a następnie kolarze przejadą ulicami 1 Maja, Rynku Kościuski, Stalina, Dąbrowskiego i Kolejową do Szosy Żółtkowskiej, gdzie o godz. 9.30 obok domu ZZK odbędzie się start ostry.

Mężczyźni pojedą na dystansie 30 km, a kobiety na dystansie 20 km. Przybycie pierwszych zawodników na metę, która mieścić się będzie obok stadionu Kolejarza (Szosa Żółtkowska) spodziewane jest około godziny 10.30. (HB)

### Sportowcy na budowę Warszawy

Koło Sportowe „Kolejarz” przy Ekspozyturze PKS w Łomży wpłaciło na Fundusz Budowy Stolicy całkowity do chód z zorganizowanej przez siebie imprezy w sumie 550 zł.

Jednocześnie koło to wezwowało inne koła sportowe w województwie do naśladowania i włączenia się tym samym do akcji budowy stolicy. (hb)

### ZEBRANIE piłkarzy Budowlanych

W dniu dzisiejszym tj. w piątek o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy przy ulicy Ogrodowej 2 zebranie wszystkich członków sekcji piłki nożnej ZS Budowlani.

Obecność i punktualne przybycie wszystkich członków sekcji obowiązkowe. (HB)

TAM, GDZIE ŻYŁ I PRACOWAŁ LEW TOŁSTOJ

## W Jasnej Polanie i jej okolicach

Andrzej Bołkoński, jeden z głównych bohaterów tej wspaniałej powieści.

Nieopodal dworu stoi przy drodze kryta strzechą chata — dawna izba furmanów. W ciemną, jesienną noc 1910 roku przy szedł tu Lew Nikolajewicz, obudzili furmana i w tajemnicy przed rodziną wyjechał z domu. W pobliżu, w drewnianej szopie stoi bryczka. Tu właśnie bryczka wyjechał on z Jasnej Polany, aby już nigdy tu nie powrócić...

Tołstoj nie odnalazł dróg, wiodących do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej, był jednak głęboko przekonany, że taki ustrój społeczny, w którym jeden człowiek uciska drugiego, nie może i nie powinien się ostać. W jednym ze swych artykułów demaskatorskich, pt. „Czy rzeczywistość tak powinna być?” — pisał Tołstoj: „...Z najwykolejszego ludzkiego punktu widzenia taki układ społeczny, w którym większość ludzi musi marować życie po to, by mała garstka opływała w zbytku i który jedynie... demoralizuje tę mniejszość — taki układ spo-

łeczny jest wręcz niedorzeczny”.

Z bólem i gniewem pisał on w tymże artykule o nieludzkim wyzysku, jaki panował w należących do belgijskiej spółki akcyjnej zakładach hutniczych, zbudowanych na Kosej Górze nieopodal Jasnej Polany.

Zwiedzając przed kilku dniami miasto Jasną Polanę, byliśmy także na Kosej Górze. Zauważyliśmy tam znajomość ze starym hutnikiem, Aleksym Dankowem, który przybył tu w roku 1913, w 13 lat po tym, jak Tołstoj pisał o hucie. Dankow pokazywał nam z dumą całkowicie przebudowaną nowoczesną hutę, jakże różną od tej, którą znał Tołstoj. Obejrzeliśmy też tonące w zieleni osiedle fabryczne. Oglądaliśmy młody park i jego piękne klomby, wielopiętrowe jasne bloki mieszkalne, cieszyliśmy się widokiem zalanego słońcem osiedla fabrycznego. A stary Dankow rozrzucał przed nami ponury obraz przeszłości: nieprzebyte błoto, ani jednego drzewka, stare, drewniane baraki. A kiedyśmy zaj-

rzeli do Dankowa, do jego Jasnego, przestренного mieszkania, po prostu trudno było sobie wyobrazić ponurą izbę, w jakiej mieszkał on w młodości.

Na Kosej Górze pracuje teraz przeszło 400 inżynierów, techników, nauczycieli, lekarzy. Wszyscy oni wywodzą się z ludu. Ich ojcowie i dziadkowie nigdy nie mogli wyzwolić się z „potworności nędzy”, z ciemnoty i zacofoania.

Tołstoj głęboko absorbował „wielką sprawę rozwoju umysłowego ludu”. Po założeniu szkoły w swoim majątku zamierzał on zorganizować stowarzyszenie oświaty ludowej, jakkolwiek przez widywał, że rząd carski postara się temu przeszkodzić. Gdy zaradarmieria dowiedziała się o istnieniu szkoły w Jasnej Polanie, niezwłocznie dokonała tam rewizji, przetrząsając cały dom w poszukiwaniu potajemnej drukarni. Szkoła została wkrótce zamknięta.

Dzisiaj przy wjeździe do wsi Jasna Polana, na wysokim wzgórzu stoi piękny, górujący nad okolicą gmach szkoły,

która nosi imię Tołstoja. W szkole tej dzieci ludu pracującego zdobywają nie tylko podstawowe wiadomości, co było nieziszczalnym marzeniem Tołstoja, ale zdobywają tu wykształcenie średnie. A ze szkoły średniej pro wadzi prosta, jasna droga — do wyższej uczelni...

Gdy z Jasnej Polany udamy się w przeciwną stronę, szosa doprowadzi nas do miasta górniczego — Szczekino. Było to niegdyś nędzne miasteczko prowincjonalne — Nowa Kołpna.

W nowoczesnym, wybudowanym na miejscu Kołpny mieście Szczekino jest 6 szkół, 18 bibliotek, 3 kluby, 28 świetlic. Jest też Dom Pionierów i szkoła muzyczna dla dzieci górników oraz szkoła wieczorowa, w której młodzi górnicy zdobywają wykształcenie średnie; wkrótce otwarta będzie filia liceum górniczego.

W Jasnej Polanie, gdzie otacza się ogromnym pietyzmem każdą pamiętkę po Tołstoj, wszystko wygląda tak, jak za życia wielkiego pisarza. Ale wszystko zmieniło się w jej okolicach...

M. KONDRASZOWA

W ostatnich dniach w Jasnej Polanie panuje niezwykle ożywienie. Przyjeżdżają tu tysiące ludzi, pragnących żyć hołd pamięci wielkiego pisarza. Nic jednak nie mać uroczystej ciszy Jasnej Polany. Prowadząc rozmowy półgłosem, wolnym krokiem idą grupy ludzi alejami starego parku, w milczeniu zatrzymują się na skraju parowu leśnego — u grobu Tołstoja.

Nawet ten, kto po raz pierwszy odwiedza Jasną Polanę, ma wrażenie, że powrócił do znanego mu od dzieciństwa stron. Oto „drzewo biednych”, a pod nim półokrągła ława. Tutaj przyjmował Tołstoj chłopów, którzy przychodzili do niego ze wszystkimi swymi kłopotami. Oto oficyna, w której urządził szkołę dla dzieci chłopskich; oto mamy domek, w którym jedna z córek Tołstoja leczyła okolicznych chłopów.

Gdy idziesz tymi alejami i ścieżkami, wydaje ci się, że prze rzucaś stronicę dzieła Tołstoja, w których jakże często ukazują się Jasna Polana w całej swej krasie i uroku. Ta oto aleja przypomina ci aleję wiodącą do książecznego majątku „Łyse góry” z „Wojny i pokoju”, a w starym trzostoletnim dębnie poznajesz dąb, koło którego przejeżdżał